



Cios MON-u w polski przemysł

Rozbrajanie zbrojeniówki

Ogłoszenie wyników przetargu na dostawę śmigłowców wielozadaniowych dla polskiej armii spotkało się z krytyką zarówno ze strony opozycji, jak również dwóch przegranych oferentów i opinii publicznej. Minister obrony narodowej i wicepremier Tomasz Siemoniak broni decyzji, twierdząc, że jedynie oferta Francuzów spełniała warunki formalne. Kluczowym wymogiem – zdaniem szefa resortu obrony – jest termin dostarczenia maszyn, czyli 2 lata. Tymczasem Andrzej Kuchta, przewodniczący komisji międzyzakładowej NSZZ Solidarność WSK „PZL-Świdnik” S.A., zwraca uwagę, że dostawa do 2017 roku 50 sztuk śmigłowców przez firmę, która nie ma w Polsce swojego zakładu produkującego bądź montującego nie jest możliwa. Stanisław Głowacki, przewodniczący Sekcji Krajowej NSZZ Solidarność Przemysłu Zbrojeniowego, podkreśla, że śmigłowce zostaną przetransportowane w całości z Francji do Polski. – Co najwyżej w naszym kraju będzie prowadzony ich serwis. I nie będzie to praca dla tysiąca czy kilkuset osób. Mówmy otwarcie: będzie to jedynie warsztat do obsługi śmigłowców zatrudniający kilkudziesięciu pracowników – dodaje szef zbrojeniowej „S”.

Decyzję MON-u ostro skrytykowała Komisja Krajowa NSZZ „S”, która obradowała w Kaliszu.

Komentarz tygodnia



Marek Lewandowski

Kłamał, kłamie i będzie kłamał

Żaden pracownik nie powinien głosować na Bronisława Komorowskiego. Jego prezydentura zaczęła się od kłamstwa i na kłamstwie się kończy, a pośrodku jest kilka bardzo złych decyzji.

Zacznijmy od początku. W czasie debaty telewizyjnej w 2010 roku pomiędzy kandydatami na prezydenta Bronisławem Komorowskim i Jarosławem Kaczyńskim, padło pytanie o wydłużenie wieku emerytalnego. Komorowski jednoznacznie się od tego odciął, mówiąc, że nie ma takiej potrzeby. Można dać ludziom wybór. Jak ktoś chce krócej pracować i mieć niższą emeryturę lub dłużej i mieć wyższą – jego sprawa. Nic na siłę – przekonywał kandydat. Dwa lata później bez mrugnięcia podpisał się nie tylko pod wydłużonym wiekiem, ale też zignorował 2,5 mln podpisów zebranych pod wnioskiem referendalnym w tej sprawie. Gdyby przyznał się w kampanii wyborczej, że popiera wydłużenie wieku emerytalnego – prawdopodobnie przegrałby wybory. Dlatego skłamał. Dla wygranej!

Potem przeforsował nowelizację ustawy o zgromadzeniach, która znacznie ograniczyła obywatelom prawo do protestów i podpisał najdalej idące w całym 25-leciu naszej wolności antypracownicze zmiany w kodeksie pracy. Ta nowelizacja wprowadziła m.in. 12-miesięczny okres rozliczeniowy i elastyczne formy czasu pracy, dzięki czemu wielu przedsiębiorców nie musi np. płacić za nadgodziny. To tylko najbardziej brzemiennie w skutkach decyzje wobec pracowników.

A dlaczego kończy się kłamstwem? W podsumowaniu kadencji obecnie urzędujący prezydent powiedział: zainicjowałem przygotowanie ustawy o Radzie Dialogu Społecznego! Więc oficjalnie mówię – kłamię! Ustawę zainicjowała Solidarność. Napisała projekt, przekonała do niego pozostałe centrale związkowe i przekazała go pracodawcom. Dopiero wtedy włączył się w to prezydent.

Służebnica cudza



Jerzy Kłosiński

„Polsko! Lecz ciebie błyskotkami łudzą / Pawiem narodów byłaś i papugą / A teraz jesteś służebnicą cudzą”. Te wersy Słowackiego, mimo że pisane o ojczyźnie pod zaborami, cały czas są aktualne, a szczególnie aktualne w tzw. III RP – państwie o wyzbytej podmiotowości mimo oficjalnej suwerenności. Ale co to za suwerenność, gdzie władze państwowe skupiają się na zaspokojeniu interesów zewnętrznych kosztem interesów krajowych. Najnowszy przykład z wybraniem śmigłowców dla wojska produkowanych poza Polską i rezygnacja z oferty krajowej, to kolejny dowód, jak koalicja PO-PSL ma głęboko gdzieś strategiczne interesy przemysłu zainstalowanego w Polsce. Najpierw zlikwidowała duże stocznie z korzyścią dla Niemiec, zgodziła się na politykę wygaszenia polskiego węgla też z korzyścią dla przemysłu Europy Zachodniej, teraz wybiera konsorcjum francusko-niemieckie, mimo że produkowane w dużym stopniu w kraju przez polskich pracowników śmigłowce dają technicznie porównywalną ofertę. Dziś coraz wyraźniej widać, jak cała ta Platforma z jej „prezydentem” Europy prowadzi szkodliwą politykę wobec własnego kraju, politykę niepodmiotową, służebną wobec międzynarodowych koncernów. Ta szkodliwa polityka jest widoczna w wielu wymiarach, tak jawnie widoczna jak przy ogłoszeniu wyboru oferty francuskiej na śmigłowce, ale też o dużo głębiej. Na przykład w forsowanej od lat polityce niskich płac w kraju czy zgodzie na wyprowadzanie poprzez unikanie płacenia podatków wielomiliardowych zysków międzynarodowych koncernów. Tak polityka jest korzystna czy obojętna dla pewnej części społeczeństwa, bo jest jej beneficjentem, ale generalnie istotnie nas osłabia i powoduje ucieczkę z kraju młodych pokoleń, które nie widzą troski państwa o swoich obywateli.

Śmigłowce w cieniu kampanii

Komisja Krajowa nie przyjęła stanowiska w sprawie wyborów prezydenckich. W dyskusji skrytykowano dotychczasową prezydenturę Bronisława Komorowskiego, wskazując, że członkowie związku nie powinni na niego głosować. Członkowie Komisji Krajowej uznali, że spośród programów prezentowanych przez kandydatów najbliższy postulatom NSZZ Solidarność jest program kandydata Andrzeja Dudy. Komisja Krajowa upoważniła przewodniczącego do rozmów z kandydatem, uzależniając od ich wyników ewentualne poparcie.



Polacy nie ufają politykom PO, chcą zmian

– Mam nadzieję, że członkowie Solidarności wiedzą doskonale, że nigdy nie poparłbym rozwiązań anty-społecznych, antypracowniczych, tak jak to robił wiele razy Bronisław Komorowski – z Andrzejem Dudą, kandydatem na prezydenta z ramienia PiS, rozmawia Jerzy Kłosiński.

Stałe felietony zamieszczają:

Polska na ulicy

– pisze w felietonie dr Paweł Janowski



Minister edukacji u fryzjera zastanawiała się, jak by tu spacyfikować nauczycieli. No, i wymyśliła. Puściła w obieg kłamstwo o rzekomej zgodzie środowiska Solidarności na likwidację Karty nauczyciela. Kłamstwo obliczone na skłócenie nauczycieli. Pani minister pojechała po bandzie. Chyba jej lokówka się przegrzała. Ale cienko liczy. I się przeliczy. Jesienią się spakuje i tyle będziemy ją widzieli. I oby nigdy więcej.

(...) Zdesperowani Polacy wychodzą na ulice, żeby walczyć o godne życie, żeby przetrwać do pierwszego. Jednak niepewnie rysuje się najbliższa przyszłość. Niedotrzymane obietnice giną w pogoni codzienności. Dziennikarze reżimowi nie pamiętają, co rząd mówił w zeszłym tygodniu, a mieliby pamiętać, co mówił kilka lat temu? Czarna chmura kłamstw rozsiewanych od pierwszych dni rządów, od pierwszych dni urzędowania, zaczyna pokrywać szczelnie polską rzeczywistość. Chmura gęstnieje i pokrywa coraz to nowe przestrzenie życia społecznego. Dlatego Polacy wychodzą na ulice. Dlatego Polska wyszła na ulice.

(...) Zdesperowani Polacy wychodzą na ulice, żeby walczyć o godne życie, żeby przetrwać do pierwszego. Jednak niepewnie rysuje się najbliższa przyszłość. Niedotrzymane obietnice giną w pogoni codzienności. Dziennikarze reżimowi nie pamiętają, co rząd mówił w zeszłym tygodniu, a mieliby pamiętać, co mówił kilka lat temu? Czarna chmura kłamstw rozsiewanych od pierwszych dni rządów, od pierwszych dni urzędowania, zaczyna pokrywać szczelnie polską rzeczywistość. Chmura gęstnieje i pokrywa coraz to nowe przestrzenie życia społecznego. Dlatego Polacy wychodzą na ulice. Dlatego Polska wyszła na ulice.



Jerzy Kłosiński



Ryszard Bugaj



Mieczysław Gil



Jan Pietrzak



Marek Lewandowski



Cezary Krysztopa



Stanisław Żaryn



Marek Jan Chodakiewicz

§ Porad prawnych udzielają eksperci związkowi. W tym wydaniu TS następujące tematy: założenia rządowego projektu zmian w kodeksie pracy dotyczącego terminowych umów o pracę, roczny plan działania i zadania społecznego inspektora pracy, padłeś ofiarą spamu – zabezpiecz swój adres.

Niepiłkarska jedenastka

Żaden z 11 kandydatów na prezydenta RP nie planuje, po wyborze na ten urząd, wprowadzać wyższej stawki podatkowej dla najlepiej zarabiających; sześćro jest za przywróceniem poprzedniego wieku emerytalnego, siedmiu nie chce, by euro zastąpiło złotówkę. W numerze analiza programów wyborczych kandydatów na prezydenta.



Wyłom w twierdzy banksterów?

Są przepisy prawne, które przetrwały zmiany systemowe. Przepisy, które nie tylko są anachroniczne, ale skrajnie szkodliwe dla społeczeństwa. Mimo to, jeżeli są korzystne dla niewielkich, ale wpływowych grup, są utrzymywane przez dziesięciolecia. Tak było z Bankowym Tytułem Egzekucyjnym, który powstał w latach 70. zeszłego stulecia w warunkach gospodarki „realnego socjalizmu”. Teraz Trybunał Konstytucyjny uznał BTE za niezgodny z ustawą zasadniczą.

Być damą, czyli służyć

– Losy Polaków splatają się w niezwyklej sposób. W tym samym czasie, kiedy Zygmunt Szendzielarz „Łupaszka” i Lidia Lwow zostali ujęci w obławie UB, do więzienia trafił także ojciec Marii Kaczyńskiej, Czesław Mackiewicz – z Marią Dłużewską, reżyserką filmu „Dama” o małżonce prezydenta Marii Kaczyńskiej i autorką książek, rozmawia Agnieszka Żurek.



Ponadto w każdym numerze oprócz tematyki związkowej i społecznej: gospodarka, historia, kultura, sport, krzyżówka i wiele więcej...

Pierwsza Krajówka w Kaliszu

Po raz pierwszy w historii Związku posiedzenie Komisji Krajowej NSZZ Solidarność odbywa się w Kaliszu. Miejszem dwudniowych obrad jest przepiękna Sala Receptyjna kaliskiego ratusza.

Członkowie Komisji przyjmą stanowisko w sprawie nadchodzących wyborów prezydenckich, omówią sytuację w poszczególnych branżach oraz podejmą kilkanaście decyzji wewnątrzwiązkowych.

W pierwszej kolejności związkowców powitał szef Zarządu Regionu Wielkopolska Południowa Jan Mosiński, mówiąc że dla Kalisza to bardzo ważne wyda-

rzenie. Po nim głos zabrał prezydent Kalisza Grzegorz Sapiński.

– Cieszę się, że tutaj jesteście – powiedział. W swoim wystąpieniu przybliżył historię najstarszego polskiego miasta, wskazując na jego trudne, a nawet tragiczne losy. Życząc owocnych obrad, prezydent podzielił się refleksją, że Solidarność to też postawa życiowa, która jest zaprzeczeniem ego-



fot. M. Lewandowski

izmu, dlatego działalność związku jest dzisiaj tak ważna.

Tradycyjnie obrady rozpoczęły się od modlitwy, którą poprowadził tutejszy duszpasterz ludzi pracy ks. Bogdan Tyc.

Wcześniej, przed rozpoczęciem Komisji Krajowej przewod-

niczący związku Piotr Duda odwiedził kaliski oddział Nestle i spotkał się z tamtejszą organizacją zakładową. Na krótkiej rozmowie spotkał się również z prezydentem Grzegorzem Sapińskim.

ml



fot. M. Lewandowski

Decyzja polityczna

Decyzja ogłoszona przez prezydenta Bronisława Komorowskiego o wyborze konsorcjum Airbus Helicopter, jako dostawcy śmigłowców dla polskiej armii, jest niedopuszczalna i będzie skutkowała poważnymi problemami wielu polskich firm z branży lotniczej i zbrojeniowej – oceniła w swoim stanowisku Komisja Krajowa, która drugi dzień obraduje w Kaliszu.

Zdaniem członków Komisji zdecydowano o zakupie najdroższej oferty, co skutkuje nie tylko zmniejszeniem zakontraktowanych maszyn, ale też będzie wiązało się z wyższymi kosztami eksploatacji przy ich użytkowaniu.

„Jest to decyzja polityczna” – czytamy w stanowisku.

Związkowcy nie akceptują sytuacji, gdzie przy porównywalnej technicznie ofercie, kilkanaście miliardów zł polskiego podatnika zamiast wspierać firmy funkcjonujące w Polsce i zatrudniające polskich pracowników będą

wyprowadzone do zagranicznych koncernów.

Podczas dyskusji szef Krajowej Sekcji Przemysłu Lotniczego NSZZ „S” Roman Jakim przypomniał, że firma, która wygrała (wtedy pod inną nazwą) nie wywiązała się z zobowiązań przy zakupie śmigłowców sanitarnych. Deklarowała wtedy utworzenie w Polsce 200 miejsc pracy.

„Takie działanie jest sprzeczne z polską racją stanu” – podsumowali w stanowisku członkowie Komisji Krajowej.

ml

„S” oczekuje przywrócenia uzgodnionych zapisów dot. dialogu społecznego

Projekt „o Radzie Dialogu Społecznego i innych instytucjach dialogu społecznego” jest wynikiem wspólnych uzgodnień podjętych przez reprezentatywne organizacje związkowe i pracodawców oraz stronę rządową, podpisanych 21 marca br. w Dobieszkwie. Prezydium KK podjęło decyzję w sprawie projektu ustawy, w którym podkreśla, że oczekuje przywrócenia wspólnie uzgodnionych zapisów.

Solidarność zwraca uwagę, że projekt jest wynikiem wspólnych uzgodnień reprezentatywnych organizacji związkowych, reprezentatywnych organizacji

pracodawców i strony rządowej, podpisanych 21 marca br. w Dobieszkwie.

Co prawda związek oczekiwał większej autonomii organi-

zacyjnej i finansowej Rady Dialogu, większych jej kompetencji i utworzenia instytucji Rzecznika Dialogu Społecznego, ostatecznie jednak Komisja Krajowa zarekomendowała przyjęcie wynegocjowanych rozwiązań.

W związku z powyższym prezydium KK nie wyraża zgody na wprowadzanie w projekcie zmian dotyczących kształtowania planu finansowego Rady

Dialogu Społecznego oraz Biura Rady i oczekuje przywrócenia poprzednich zapisów, uzgodnionych w Dobieszkwie. W przeciwnym razie związek zastrzeżę sobie prawo do uznania, że porozumienie zostało zerwane przez stronę rządową.

– Jeśli rząd nie potrafi tak prostej rzeczy, jak dotrzymanie podpisanego przez siebie porozumienia, to trudno wyobrazić sobie rzetelny i partnerski dialog społeczny – ocenia całą sytuację Piotr Duda, szef związku.

hd

fot. W. Obremski



„Działania Prezydenta RP sprzeczne z polską racją stanu”

Związkowcy wyrażają swoje oburzenie wobec „skandalicznej decyzji polskiego rządu”. Prezydium ZR Środkowowschodniego NSZZ Solidarność podjęło stanowisko w sprawie decyzji o zakupie śmigłowców dla polskiej armii.

Firma, która wygrała, nie wywiązała się ze zobowiązań podjętych przy wcześniejszym przetargu na śmigłowce sanitarne. Deklarowała utworzenie w Polsce 200 miejsc pracy, które nigdy nie powstały – przypominają związkowcy i dodają, że wypowiedź prezydenta RP dyskredytująca jednego z oferentów w trakcie trwania procedury przetargowej, jest niedopuszczalna.

Prezydium ZR Środkowowschodniego protestuje przeciwko kupowaniu za pieniądze polskiego podatnika produktu droższego zarówno w procesie wytwarzania i w późniejszej eksploatacji, a jakościowo porównywalnego do śmigłowca ze Świdnika. Działania prezydenta RP i rządu są sprzeczne z polską racją stanu – podkreślają związkowcy.

hd

Pikieta w Łodzi

Muzealnik nie zabytek, musi jeść



Dzisiaj, w dzień św. Jerzego, patrona muzealników, w Centrum Konferencyjnym Hotelu DoubleTree by Hilton w Łodzi odbył się I Kongres Muzealników Polskich. Nie byłoby w tym nic dziwnego gdyby nie to, że przed jego rozpoczęciem na terenie przylegającym do miejsca obrad, odbyła się pikieta związkowa pracowników muzeów.

Muzealnicy chcą zwrócić uwagę na dramatyczną sytuację placową pracowników placówek muzealnych w Polsce, chcą zniesienia zamrożenia płac i wprowadzenia realnych regulacji wynagrodzeń. Muzealnikom zależy też na utrzymaniu statusu muzealnika. Osoby, które pracują przy zabytkach, muszą mieć odpowiednie wykształcenie, doświadczenie, odpowiednią ścieżkę kariery. Tak było do tej pory. Uwolnienie zawodu doprowadzi do tego, że każdy będzie mógł zostać muzealnikiem,

byłoby pracował w muzeum, bez konieczności pracy przy zbiorach.

W pikiecie wzięli udział m.in. przedstawiciele łódzkich muzeów: Muzeum Miasta i Centralnego Muzeum Włókiennictwa. Pikieta zorganizowana została przez Sekcję Krajową Muzeów i Instytucji Ochrony Zabytków NSZZ Solidarność, Region Wielkopolska NSZZ Solidarność, Region Ziemia Łódzka NSZZ „Solidarność”, z udziałem KZ MN Poznań NSZZ Solidarność.

www.solidarnosc.org.pl/lodz
red.hd



Wciąż bez porozumienia w tyskim Fiacie

Niestety delegacja z Turynu nie przywiozła ze sobą żadnych nowych propozycji dla naszych pracowników. Jedyne pozytywne dzisiejszego spotkania są takie, że mogliśmy przekazać nasze argumenty bezpośrednio przedstawicielom włoskich władz koncernu oraz że umówiliśmy się z nimi na kolejne negocjacje – powiedziała po spotkaniu Wanda Stróżyk, przewodnicząca Solidarności w Fiat Chrysler Automobiles Poland.

Strony ustaliły, że przed następną rundą negocjacji z udziałem przedstawicieli zarządu FCA z Turynu robocze rozmowy na temat postulatów płacowych wysuwanych przez Solidarność będą prowadzone między związkami zawodowymi i zarządem polskiej fabryki Fiata. – Pracodawca zapowiedział, że spotkanie 5 maja ma stanowić podsumowanie tych negocjacji. My również liczymy, że w tym dniu uda się podpisać porozumienie i zakończyć trwający od wielu miesięcy spór. Jednak, aby tak się stało, zarząd musi przedstawić jakieś kompromisowe rozwiązanie. Jego dotychczasowe propozycje są dla nas nie do za-

akceptowania – podkreśla przewodnicząca.

Solidarność w FCA domaga się 500 zł brutto podwyżki dla wszystkich pracowników. W odpowiedzi zarząd tyeskiego Fiata proponuje 100 zł brutto podwyżki lub dwa razy więcej, ale pod warunkiem, że związki zawodowe zgodzą się na wprowadzenie w zakładzie 12-miesięcznych okresów rozliczeniowych czasu pracy. W ocenie Solidarności wydłużenie okresów rozliczeniowych pozbawiłoby pracowników dodatkowych pieniędzy za pracę w godzinach nadliczbowych.

Więcej na:
www.solidarnosckatowice.pl
red. aja

Prezydium KK negatywnie o prezydenckim projekcie „Wycinek koniecznej zmiany”

Prezydium Komisji Krajowej NSZZ Solidarność **podtrzymało negatywną ocenę prezydenckiego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w związku ze wspieraniem innowacyjności. Związek z zadowoleniem przyjmuje fakt, że z dokumentu usunięto dwie propozycje zmian, które były negatywnie ocenione przez Krajową Sekcję Nauki NSZZ Solidarność. Jednak projekt nadal pozostaje jedynie „wycinkiem koniecznej zmiany polskiego systemu wspierania innowacyjności”.**

Wspieranie innowacyjności powinno skutkować wzrostem środków finansowych przeznaczonych na ten obszar oraz usunięciem ograniczeń, które stają administracyjne bariery. Prezydium KK stoi na stanowisku, że warunkiem koniecznym sukcesu jest stworzenie wizji rozwoju kraju, która będzie mogła być realizowana przez wszystkie podmioty.

Związek podkreśla, że przy obecnym systemie podatkowym brak zainteresowania inwestycjami wysokiego ryzyka, jakimi są

m.in. innowacje. W Polsce brakuje dużych podmiotów gospodarczych, które mogłyby korzystać z innowacyjnych opracowań powstałych w krajowych uczelniach i instytucjach. Podstawą działań systemowych prowadzących do wzrostu innowacyjności muszą być konkretne propozycje dotyczące systematycznego zwiększania nakładów finansowych na naukę połączone z systemem współpracy nauki i biznesu. Mając np. na uwadze unijną perspektywę finansową 2014–2020 należałoby zacząć od zmiany systemu

dystrybucji środków na innowacyjność i połączyć go z systemem ewaluacji osiągniętych efektów.

W projekcie nie znajdziemy pomysłów, jak najlepiej wykorzystać potencjał polskich instytucji badawczych. Tymczasem według Solidarności to instytucje powinny mieć możliwość zintensyfikowania działalności badawczo-rozwojowej, jako najbardziej przystosowane do wdrażania innowacji. Gwarancją rozwoju innowacyjnej gospodarki jest swoboda prowadzenia badań naukowych i wzrost ich stabilnego finansowania. Komisja Europejska zaleca przyjęcie Europejskiej Karty Naukowca oraz Kodeksu Postępowania przy rekrutacji pracowników naukowych. Dokumenty te są dla UE niezbędnymi elementami mającymi pobudzić gospodarkę i wzrost zatrudnienia. W Polsce nie zostały jednak do końca wdrożone. Liderzy związkowi podkreślają, że projekt ustawy

fot. sxc.hu



całkowicie pomija ten problem.

Według Krajowej Sekcji Nauki propozycje przedstawione w prezydenckim projekcie nie przekonują i nie przełożą się na wzrost innowacyjności polskiej gospodarki w określonym czasie. Mogą natomiast prowadzić do kolejnych nadużyć.

Prezydium KK podkreśla, że działania prowadzące do wzrostu innowacyjności w Polsce są konieczne, jednak „proponowany kierunek działań w tym zakresie jest niepełny, a przez to musi zostać sklasyfikowany jako nietrafiony”.

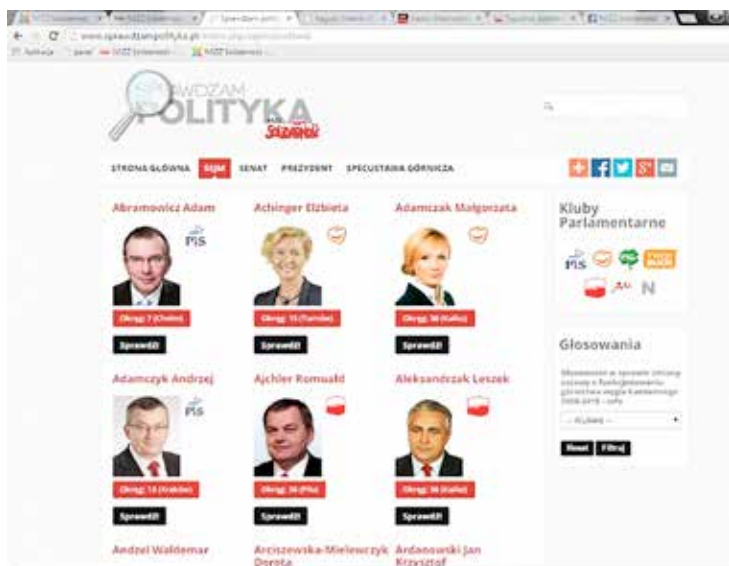
hd

Akademicy mówią rządzącym: Sprawdzamy!

– Nie bądźmy bierni, oczekując, że ci, którzy nas wielokrotnie okłamali i zawiedli, zadbają o nasze bezpieczeństwo i rozwój naszego kraju. Powiedzmy rządzącym: „Sprawdzam” i odnieśmy się do ich obietnic wyborczych, do faktycznych dokonań i do ich stosunku do postulatów zgłaszanych przez szerokie grupy społeczne – czytamy w liście otwartym do trójmiejskiego środowiska akademickiego wystosowanego z inicjatywy Akademickiego Klubu Obywatelskiego im. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego w Gdańsku.

W liście przekazanym nam przez prof. dr. hab. med. Piotra Czauderę z Gdańskiego Uniwersytetu Medycznego, radnego klubu PiS w Radzie Miasta Gdańska, czytamy, iż ludzie nauki zwracają się do społeczności akademickiej Trójmiasta z apelem o zaangażowanie w sprawę Ojczyzny.

„Krajowe władze ustawodawcze, wykonawcze i sądownicze skoncentrowane są często na własnych indywidualnych i grupowych interesach. Wynika to między innymi ze słabego zainteresowania i zaangażowania społeczeństwa w sprawy światopoglądowe, gospodarcze i polityczne oraz



ze wszechobecnej w mediach manipulacji opinią społeczną, jak i powszechnego braku wiary w możliwość zmian na lepsze” – piszą w apelu gdańscy naukowcy i dodają, że kluczem

do bezpieczeństwa Państwa i jego dynamicznego rozwoju jest zwrócenie się ku wartościom, takim jak rodzina, osobista uczciwość, ofiarna praca na rzecz ojczyzny, a także sta- ▶

► nowienie i przestrzeganie dobrego prawa.

„Polska pilnie potrzebuje stworzenia szans osobistego rozwoju i dobrobytu dla młodego pokolenia, aby przerwać spiralę frustracji i emigracji. Potrzebu-

jemy rzeczywistej i rozwojowej polityki edukacyjnej, zdrowotnej, naukowej i gospodarczej. Nie pozwólmy, by traktowano nas jak obiekty manipulacji i przedmioty do głosowania. Nie bądźmy bierni oczekując, że ci, któ-

rzy nas wielokrotnie okłamali i zawiedli, zadbają o nasze bezpieczeństwo i rozwój naszego kraju. Powiedzmy rządzącym: «Sprawdzam» i odnieśmy się do ich obietnic wyborczych, do faktycznych dokonań i do ich

stosunku do postulatów zgłaszanych przez szerokie grupy społeczne” – czytamy w liście gdańskiego środowiska akademickiego.

www.solidarnosc.gda.pl/red.hd

Manifestacja oświaty 28 kwietnia



28 kwietnia w Warszawie będzie manifestować Krajowa Sekcja Oświaty NSZZ Solidarność. Piotr Duda, przewodniczący KK udzielił związkowcom poparcia oraz zapowiedział swój udział w proteście. Wczoraj obradowało prezydium Rady Sekcji.

Krajowa Sekcja Oświaty i Wychowania NSZZ Solidarność wystosowała oświadczenie w sprawie Karty Nauczyciela. Zatwierdzono ostateczny harmonogram manifestacji w dniu 28 kwietnia w Warszawie. Pre-

zydium ponownie apeluje do struktur oświatowej Solidarności o liczny udział w manifestacji. Dziękujemy szefom regionów za deklarowane wsparcie w organizacji wyjazdu na manifestację jak i osobisty udział.

Manifestacja rozpoczyna się 28 kwietnia 2015 roku o godzinie 12.00 pod Kancelarią Premiera, a zakończy około godz. 15.00 pod Sejmem RP.

Ryszard Proksa,
przewodniczący KSOiW
red. hd

Światowy Dzień Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy i Chorób Zawodowych Godna praca musi być bezpieczna

28 kwietnia, w Światowy Dzień Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy i Chorób Zawodowych związkowcy z całej Polski zapalą świece symbolizujące pamięć o ofiarach wypadków przy pracy. Według danych Międzynarodowej Organizacji Pracy każdego roku ponad 2,3 miliona kobiet i mężczyzn ponosi śmierć w miejscu pracy, wskutek odniesienia urazu lub choroby zawodowej.

Konferencje, manifestacje, akcje informacyjne towarzyszą corocznym obchodom tego smutnego święta. Komisja Krajowa, Główny Inspektor Pracy i Zarząd Regionu Dolny Śląsk organizują w poniedziałek 27 kwietnia ogólnopolską konferencję „Czy wewnątrzzakładowy nadzór nad warunkami pracy jest wystarczający?”. Wezmą w niej udział przedstawiciele pracodawców i PIP, eksperci związkowi i naukowcy. W Łodzi, po uroczystej mszy św. odbędzie się konferencja, podczas której referaty wygło-

szą przedstawiciele Okręgowego Inspektoratu Pracy oraz Instytutu Medycyny Pracy w Łodzi. W regionie Wielopolska Południowa uroczystości upamiętniające odbędą się 24 kwietnia w Krotoszynie.

Państwowa Inspekcja Pracy podaje, że w Polsce w 2013 roku doszło do 1888 wypadków przy pracy. Poszkodowanych w nich zostało 2319 osób, z tego 315 poniosło śmierć, a 735 doznało ciężkich obrażeń ciała. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego w 2013 roku w Polsce poszkodowanych w wypad-

kach przy pracy zostało ponad 88 tys. pracowników, 276 osób poniosło śmierć. GUS podaje, że w 2012 poszkodowanych było 91 tys. pracowników, w tym śmierć poniosło 348 osób, a w 2001 r. 97 tys. poszkodowanych i 404 przypadki śmierci.

Raporty PIP niezmiennie od kilku lat wskazują, że wśród ważniejszych przyczyn wypadków znajdują się: niewłaściwa organizacja pracy, brak przeszkolenia z zakresu zasad bhp oraz zły stan zdrowia psychofizycznego pracowników i pracownic wywołany zbyt długim czasem pracy i przemęczeniem. Najwięcej wypadków zdarza się w branżach: budowlanej, górniczej, przetwórstwie przemysłowym oraz w transporcie. PIP nie bada wszystkich wypadków

w pracy – jedynie śmiertelne, z ciężkimi obrażeniami ciała i część wypadków, w których doszło do lekkich obrażeń.

W tym roku przewodnim hasłem Międzynarodowej Organizacji Pracy jest: „Budujmy kulturę bezpieczeństwa pracy”. Główny temat obchodów proponowany przez Międzynarodową Konfederację Związków Zawodowych to „Eliminujmy narażenie na niebezpieczne substancje w miejscu pracy”. Podobnie Europejska Konfederacja Związków Zawodowych domaga się ochrony pracowników przed substancjami rakotwórczymi i ustalenia wspólnych dla całej UE wartości graniczących dla 50 substancji rakotwórczych, najczęściej występujących na stanowiskach pracy. ►

► Ochrona pracowników na wypadek choroby w ogóle lub chorób zawodowych i nieszczęśliwych wypadków spowodowanych pracą stanowi jeden z priorytetowych obszarów działań określonych we wstępie do Konstytucji Międzynarodowej Organizacji Pracy (1919 r.) i jest aktualny po dziś dzień. W Deklaracji z Seulu z 2008 r. dodatkowo podkreślono, że prawo do bezpiecznego i zdrowego środowiska pracy powinno zostać uznane za jedno z fundamentalnych praw człowieka, a nie tylko prawo pracy.

Tymczasem według danych szacunkowych MOP każdego roku ponad 2,3 miliona kobiet i mężczyzn ponosi śmierć w miejscu pracy wskutek odniesienia urazu lub choroby zawodowej. Ponad 350 000 zgonów spowodowanych jest śmiertelnymi wypadkami, a niemal 2 miliony – śmiertelnymi chorobami związanymi z wykonywaną pracą. Ponadto ponad 313 milionów pracowników ulega wypadkom przy pracy bez ofiar śmiertelnych, których rezultatem są ciężkie obrażenia i nieobecność w pracy. MOP szacuje także, że co roku ma miejsce 160 milionów przypadków nieśmiertelnych chorób związanych z wykonywaną pracą.

– Skala łamania prawa pracy i przepisów bezpieczeństwa pracy jest większa tam, gdzie nie ma związków zawodowych – podkreśla Piotr Duda, przewodniczący KK. – W zakładach, gdzie pracownicy się zorganizowali, związki zawodowe pilnują, by pracodawcy przestrzegali przepisów bhp.

Światowy Dzień Pamięci Ofiar Wypadków przy Pracy i Chorób Zawodowych obchodzony jest

w ponad 70 krajach. Idea zrodziła się w Kanadzie, gdzie na początku ubiegłego wieku doszło do katastrofy w kopalni. Jej ofiary uczcił w 1986 r. Kanadyjski Kongres Związków Zawodowych, który przyjął datę 28 kwietnia jako Dzień Pamięci Pracowników. Potem pomysł podchwyciły związki w USA.

Dzień Pamięci nabrał światowego charakteru, kiedy w 1996 r. w siedzibie ONZ w Nowym Jorku delegacja związkowców zapaliła świecę pamięci dla uczczenia pracowników, którzy zginęli lub cierpią z powodu złych warunków pracy. Dziś zapalona świeca jest symbolem tego dnia. Od 2003 r. dzień ten jest usta-

nowiony jako święto przez Międzynarodową Organizację Pracy i obchodzony jako Światowy Dzień Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Pracy. W Polsce, z inicjatywy NSZZ Solidarność w 2003 r. Sejm RP ustanowił 28 kwietnia Dniem Bezpieczeństwa i Ochrony Zdrowia w Pracy. hd

28 kwietnia 28 kwietnia

ŚWIATOWY DZIEŃ PAMIĘCI
OFIAR WYPADKÓW PRZY PRACY
I CHOROÓB ZAWODOWYCH

NSZZ
Solidarność
KOMISJA KRAJOWA